



**Magiczny
Kraków**

Krakowianin pobił rekord świata w 20-krotnym Ironmanie Continuous

2026-05-23

Krakowianin Jurand Czabański pobił niemal 30-letni rekord świata w 20-krotnym Ironmanie Continuous. Sportowy sukces przełożył na realną pomoc - dzięki wyjątkowemu osiągnięciu na rzecz Fundacji Cancer Fighters trafi 125 tysięcy złotych.

Podczas zawodów w Brazylii Krakowianin pokonał 4520 kilometrów w czasie 412 godzin 42 minuty 27 sekund. Na końcowy rezultat złożyło się 76 km pływania, 3600 km jazdy na rowerze oraz 844 km biegu - wszystko w formule ciągłej.

Zawodnik pobił dotychczasowy rekord świata o 24 godziny i 39 minut, ustanawiając jeden z najbardziej znaczących wyników ostatnich lat.

20-krotny Ironman Continuous uznawany jest za jedno z najtrudniejszych wyzwań wytrzymałościowych na świecie. Zawodnicy mierzą się z dystansem odpowiadającym dwudziestu pełnym Ironmanom rozgrywanym bez przerwy - przy ograniczonym śnie, skrajnym zmęczeniu organizmu i ciągle zmieniających się warunkach pogodowych.

Dotychczasowy rekord należał do Litwina Vidmantasa Urbonasa i wynosił 437 godzin, 21 minut i 40 sekund. Wynik przez 28 lat pozostawał niepokonywany i dla wielu wydawał się poza zasięgiem innych sportowców.

Jednak Jurand Czabański to człowiek, dla którego nie ma wyzwań niemożliwych do zrealizowania. W 2025 roku pobił rekord świata na dystansie 10-krotnego Ironmana, a następnie jako pierwszy człowiek na świecie ukończył dystans 50-krotnego Ironmana Continuous.

Wsparcie dla Fundacji Cancer Fighters

Sportowy wyczyn przełoży się na realną pomoc - zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, partner sportowca - marka Oshee - przekaze 125 000 zł rzecz Fundacji Cancer Fighters. Środki zostaną przeznaczone na wsparcie psychologiczne i psychiatryczne dzieci oraz ich rodziców mierzących się z chorobami onkologicznymi.

- Kiedy tak spektakularny sportowy wynik zamienia się w pomoc dzieciom i ich rodzicom, dzieje się coś naprawdę pięknego. Wsparcie finansowe jest oczywiście bardzo ważne, ale nie mniej liczą się obecność, pamięć i proste, szczerze: jesteśmy z Wami, pamiętamy o Was i chcemy pomóc. W chorobie nowotworowej to znaczy dużo więcej niż widać na pierwszy rzut oka. Dziękujemy - mówił Marek Kopyś, prezes Fundacji Cancer Fighters.